

## Pożegnanie delegacji ZSRR po wizycie w Hanoi

A. N. Szelepin zatrzymał się w Pekinie

Po tygodniowym pobycie z wizytą przyjaźni w Demokratycznej Republice Wietnamu delegacja radziecka z członkiem Prezydium i sekretarzem KC KPZR Aleksandrem Szelepinem opuściła w czwartek Hanoi udając się specjalnym samolotem do kraju.

Przed odjazdem delegacji na centralnym placu stolicy DRW odbył się wiec pożegnalny, na który przybyli przywódcy Partii Pracujących Wietnamu, rządu DRW, przedstawiciele mas pracujących Hanoi, studenci, uczniowie i członkowie korpusu dyplomatycznego.

Przemówienia wygłosili premier Pham Van Dong i A. Szelepin.

Pomyślnie wykonaliście ważną szlachetną misję przywódcą całego naszego narodu — uczucia niezłomnej przyjaźni i poparcia od Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu wielkiego narodu radzieckiego — oświad-

Jeszcze w tym roku

## De Gaulle odwiedzi Związek Radziecki

W środę po południu prezydent de Gaulle przyjął w Pałacu Elizejskim ambasadora ZSRR we Francji, Waleriana Zorina. Rozmowa trwała ponad godzinę. Po wyjściu z Pałacu Elizejskiego ambasador Zorin powiedział dziennikarzom, że prezydent de Gaulle „z przyjemnością przyjął” zaproszenie do Związku Radzieckiego i oświadczył, że zamierza złożyć wizytę oficjalną w ZSRR jeszcze w ciągu bieżącego roku. Dokładna data wizyty i jej program zostaną później ustalone.

Zorin powiedział również, że prezydent de Gaulle wyraził w rozmowie zadowolenie z wyników uzyskanych na konferencji w Taszkencie.

Rozmowa dotyczyła w zasadzie rozwoju stosunków francusko-radzieckich, jak też problemów bezpieczeństwa Europy.

Ambasador Zorin podkreślił, że rozmowa przebiegała w serdecznej i przyjaznej atmosferze. (PAP)

## E. Ochab przyjął kierownictwo CZKR

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął 13 bm. w Belwedrze preza Centralnego Związku Kółek Rolniczych — Franciszka Gesingę i wiceprezesa Romana Wacławskiego, którzy poinformowali go o działalności i rozwoju kółek rolniczych w 1965 roku i zadaniach na 1966 r. oraz o współdziałaniu w tym zakresie z radami narodowymi.

Obecny był sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki. (PAP)

## Mongolscy pionierzy gościli L. Breżniewa

Członkowie radzieckiej delegacji partyjno-rządowej z Leonidem Breżniewem na czele odwiedzili w czwartek Pałac Pionierów mongolskich. Dzieci obdarowały gości radzieckich bukietami kwiatów.

Członkowie delegacji radzieckiej wraz z towarzyszącymi im przywódcami mongolskimi Cedenbałem, Molomdzamcem i innymi zrobili sobie wspólne zdjęcie z pionierami, zwiedzili pałac oraz obecni byli na koncercie. (PAP)

## Spotkanie Kosygin — Humphrey

Premier Związku Radzieckiego Aleksiej Kosygin i wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Hubert Humphrey spotkali się w czwartek w Delhi w rezydencji ambasadora ZSRR w Indii. (PAP)

## Plenum Krajowego Komitetu SFBS

13 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół. Obradom przewodniczył marszałek Sejmu Czesław Wycech — przewodniczący Krajowego Komitetu SFBS. Plenum omówiło 7-letnią pracę Społecznego Funduszu Budowy Szkół i zatwierdziło sprawozdanie z jego działalności. Szczegółowe wyniki realizacji akcji „Tysiąc szkół na Tysiąclecie” zostaną przedstawione na piątkowej sesji plenarnej Ogólnopolskiego Komitetu FJN.

## Program rozwoju produkcji eksportowej musi być szczegółowo przeanalizowany

Handel zagraniczny w świetle uchwał V Plenum KC PZPR

Pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Bolesława Jaszczyka odbyła się 12 bm. w gmachu KC w Warszawie narada sekretarzy ekonomicznych Komitetów Wojewódzkich PZPR.

Uczestniczyli w niej również kierownicy wydziałów KC — Stanisław Kuziński i Józef Niedźwiecki oraz ministrowie i wiceministrowie resortów gospodarczych. Tematem narady była realizacja uchwał

## Przedstawiciele SDP u I. Logi-Sowińskiego

Przewodniczący CRZZ, Ignacy Loga-Sowiński, przyjął w środę przedstawicieli Prezydium SDP z przewodniczącym ZG — red. Stanisławem Mojkowskiem i sekretarzem generalnym — red. Tadeuszem Rojkiem. Przedstawiciele SDP poinformowali o aktualnych problemach zawodu dziennikarskiego, stanowiących przedmiot prac stowarzyszenia.

PAP

Kto mieczem wojuje...

## Australijczycy ofiarami użytych przez siebie gazów

Interwencji kontynuowali cztery wielkie akcje, podjęte w różnych częściach Wietnamu Południowego, ale — jak donoszą agencje zachodnie — nie udało im się dotychczas napotkać większych sił partyzanckich. Równocześnie partyzanci nekali poszczególne posterunki wojsk rządowych, a jeden z nich, po ataku, zdobył.

Oddziały amerykańskie i australijskie odkryły w środę labirynt tuneli podziemnych w odległości 32 km od Sajgonu. Przed zejściem pod ziemię Australijczycy wpuścili — jak podaje Reuter — nietrujące gazy i dym do tuneli. Gdy jednak tam zeszli, jeden z nich, chociaż był w masce przeciwgazowej, uduł się, a 6 innych w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Kilka tysięcy żołnierzy amerykańskich i południowowietnamskich przewieziono w środę helikopterami w góryste okolice, niedaleko bazy w Da Nang. Ma się tam znajdować większe zgromadzenie partyzantów. Dotychczas brak informacji, czy doszło do jakichś starć w tym rejonie.

Bombowce amerykańskie B-52 bombardowały w środę dwa okręgi w Wietnamie Południowym, jeden na zachód od Pleiku, drugi zaś w prowincji Quang Nam, nieco na północ od bazy amerykańskiej Da Nang. W samej bazie uległ katastrofie bombowiec amerykański, B-57 z pełnym ładunkiem bomb. Katastrofa nastąpiła podczas startu. Zalogę zginęła.

Ożywioną akcję prowadzili oddziały partyzanckie. W prowincji Quang Ngai zaatakowały oni dwa posterunki wojsk rządowych, z których jeden zdobyli.

Rzecznik wojskowy USA podał w środę, że w ub. tygodniu zginęło 43 żołnierzy amerykańskich, a 202 zostało rannych. Zginęło ponadto 14 żołnierzy z innych krajów oraz 118 żołnierzy reżimowych.

Rząd amerykański zwiększa swą pomoc dla Południowego Wietnamu, angażując się jeszcze bardziej po stronie agresorów amerykańskich

W Dominikanie

## Prawicowi oficerowie korzystają z poparcia USA

Prawicowi dowódcy dominikańskich sił zbrojnych nadal nie podporządkowali się rozkazowi tymczasowego prezydenta Garcí Godoya i odmawiają opuszczenia kraju.

Prowokacje prawicy dominikańskiej nie ustają. 12 ludzi wtargnęło w środę do radiostacji w Santo Domingo i nadało orędzie wydalonego z kraju przywódcy prawicy gen. Wessina, który obalił w 1963 roku rząd prez. Juana Boscha. Wessin utrzymywał w swym orędziu, że Dominikana pod rządami tymczasowego prezydenta Garcí Godoya zamierza do komunizmu.

Prasa i telewizja amerykańska wyraźnie bagatelizują wypadki, bądź też przedstawiają sytuację w Dominikanie jako chwilową, a więc wymagającą stałej obecności wojsk Organizacji Państw Amerykańskich. Zdaniem obserwatorów południowoamerykańskich w ONZ, obecne napięcie nie powinno doprowadzić do obalenia Godoya. Niemniej obserwatorzy ci zwracają uwagę, że prawicowi oficerowie w dalszym ciągu korzystają z pełnego poparcia USA. (PAP)



Rok XXII  
Wyd. AB

Poznań  
piątek, 14. I. 1966

Cena 50 gr  
Nr 11 (6817)

## Dzisiaj Plenum OK FJN

W piątek o godz. 10 rozpoczyna się w Warszawie plenar na sesję Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z udziałem przybyłych z całego kraju czołowych działaczy partii i stronnictw politycznych, organizacji zawodowych, społecznych i młodzieżowych, przedstawicieli wszystkich środowisk społecznych. Tematem obrad jest program obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w roku bież. — w ostatnim roku wielkich ogólnonarodowych uroczystości związanych z Tysiącleciem.

Referat programowy wygłosi przewodniczący OK FJN Edward Ochab.

Uczestnicy sesji, w czasie której uchwalony zostanie program tegorocznych obchodów Tysiąclecia Państwa, dokonają również oceny dotychczasowego przebiegu tych obchodów, a zwłaszcza realizacji zruconego 7 lat temu hasła budowy tyśiąca szkół na tysiąclecie. Omówiona też zostanie ponad 20-letnia działalność Społecznego Funduszu Budowy Stolicy i Kraju. (PAP)

## India i Pakistan wznawiają stosunki dyplomatyczne

Jak donosi Agencja PTI, wysoki komisarz (ambasador) Pakistanu w Indii Arshad Hussain, który przybył do Delhi z Taszkentu na uroczystości pogrzebowe L. B. Shastriego, pozostaje w stolicy Indii, aby pełnić swe normalne obowiązki.

Krok ten — dodaje komunikat PTI — podjęto zgodnie z zawartym w deklaracji taszkienckiej postanowieniu o przywróceniu normalnej działalności przedstawicielstw dyplomatycznych Indii i Pakistanu w obu krajach, przerwanej w związku z niedawnym konfliktem zbrojnym.

PTI informuje, że w najbliższym czasie powróci do Karaczi wysoki komisarz Indii w Pakistanie. (PAP)

## Nadzwyczajny Zjazd Delegatów SFOS

Wczoraj obradował w Warszawie Nadzwyczajny Zjazd Delegatów SFOS. Zjazd otworzył przewodniczący Rady Głównej SFOS — Marszałek Polski Marian Spychalski. (PAP)

## Zakończenie strajku w Nowym Jorku

Strajk 35 tys. pracowników metra i autobusów, który przez 15 dni paraliżował komunikację w Nowym Jorku, dobiegł końca w czwartek, gdy przedsiębiorcy zgodzili się podpisać nową 2-letnią umowę zbiorową opiewającą na 70 mln. dolarów więcej niż umowa, która wygasła 31 grudnia ub. roku.

W czwartek nad ranem przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Transportu i dyrekcji komunikacji miejskiej w Nowym Jorku przyjęli propozycję opracowaną przez 3-osobowy zespół mediatorów, reprezentujący burmistrza Lydsaya.

Oprócz podwyżki płac, nowa umowa uwzględnia także kilka innych żądań pracowników. (PAP)

Giełda CSO

## 45 000 ton warzyw i owoców na poznański rynek

Przez spółdzielczość ogrodniczą Poznania i województwa przechodzi prawie dwie trzecie całej produkcji warzywniej i owocowej, skupowanej w naszym rejonie. Obecnie trwa właśnie doroczna giełda towarowa, organizowana przez poznański okręg Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, w której bierze udział 10 rejonowych spółdzielni.

Jak nas informuje wicedyrektor Ireneusz Kuik, spółdzielcy chcą tutaj zawrzeć umowy z handlem, gastronomią i przemysłem przetwórczym na dostawę owoców i warzyw przewidziane w roku bieżącym.

Na giełdzie oferują oni ogółem 45 000 ton płodów, tj. o 10 000 ton więcej, niż w ubr. W masie tej owoce stanowią 14 000 ton, tj. o 5 000 więcej, niż na giełdzie poprzedniej. Ponad to oferują handlowcom 20 000 ton ziemniaków wczesnych, 2 000 ton kiszzonek, oraz różnych przetworów o wartości 40 mln. zł.

Ta zwiększona propozycja dostaw okazała się możliwa dzięki dalszemu rozszerzeniu kontraktacji przez spółdzielczość. Poznański okręg CSO chce ściślej związać producentów z miejscowym rynkiem, spodziewa się więc — m. in.

## „Mazowsze“ wystąpi w Poznaniu

Jako że nie mamy zbyt często okazji oglądać tego zespołu nie tylko w Poznaniu, ale i w innych dużych miastach kraju, witamy ten zespół, jak zawsze z zainteresowaniem.

Tym razem Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca im. T. Sygietyńskiego „Mazowsze”, kierowany artystycznie i organizacyjnie przez Mirę Ziemińską — Sygietyńską, przyjeżdża do nas z okazji rocznicy wyzwolenia Poznania. Występy swe — w hali targowej nr 20 — zacznie już od 15 lutego, codziennie o godz. 19, aż do niedzieli 20 kiedy wystąpi o godz. 17. Dyrigentem koncertów będzie S. Wysocki.

Zespół wystąpi też na uroczystej akademii, zorganizowanej dla uczczenia rocznicy wyzwolenia w dniu 19. II.

Zamówienia na bilety składajć można w „Orbisie” oraz w „Gromadzie”. (w)

## Walki w Mozambiku

Komunikat ogłoszony przez przedstawicielstwo Frontu Wyzwolenia Mozambiku podaje, że w okresie listopad — grudzień 1965 r. 70 żołnierzy portugalskich w Mozambiku zginęło, a 50 zostało rannych w walkach między powstańcami a kolonialnymi wojskami portugalskimi. (PAP)



## 800 tys. młodzieży w ZMW

Za kilka tygodni w dniach 24-26 lutego w Warszawie, toczy się będą obrady III Krajowego Zjazdu ZMW.

Związek Młodzieży Wiejskiej zrzesza obecnie w 30 tys. kół ponad 800 tys. osób. Po ważnym wzroście liczbowym organizacji — w ciągu 4 lat przybyło 220 tys. członków — jest potwierdzeniem, że program ZMW i jego działalność znajduje uznanie młodzieży wiejskiej.

Związek skupia m. in. 14 tys. nauczycieli wiejskich, 20 tysięcy traktorzystów i mechaników, 6 tys. agronomów, 5 tys. bibliotekarzy.

Niewątpliwym dorobkiem organizacji jest ściślejsza niż przed kilku laty więź i współpraca z organizacjami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi pracującymi na wsi. PAP

## Prowokacyjna wizyta Luebkgo w Berlinie zach.

Prezydent NRF — Luebke, przybyć ma w czwartek z kilkunastu wizytą do Berlina zachodniego. W Bonn zakomunikowano, iż Luebke pozostanie w Berlinie zachodnim do poniedziałku, gdzie wykonywać będzie swe „funkcje urzędowe”. (PAP)



NRF — rok 1966

## Cień „wielkiej koalicji“

Dla Bonn nowy rok rozpoczął się serią skandalicznych spięć w partii rządzącej — i to przy okazji nadających się raczej do wymiany rytualnych grzeczności. W czasie noworocznego przyjęcia dla członków rządu doszło u prezydenta do ostrej w treści wymiany zdań między oficjalną głową państwa i kanclerzem. Chodziło o wywiad dla szwajcarskiego tygodnika „Weltwoche”, w którym prezydent Luebke opowiedział się za tzw. wielką koalicją CDU/CSU z socjaldemokratami — a więc siłą rzeczy przeciwko istniejącemu rządowi „małej koalicji”, Erharda. Wkrótce potem ekskanclerz Adenauer w wywiadzie, którego udzielił dziennikowi „Die Welt” z okazji swoich 90 urodzin, podjął ze zwykłą agresywnością ten sam temat.

Nie bez podstaw zatem prasa przepowiadała Erhardowi, że rok 1966 upłynie mu głównie na odpieraniu nekających działań podjazdowych ze strony zwolenników „wielkiej koalicji” w szeregach własnej partii. Należą do nich, prócz Luebkgo i Adenauera, także osoby jak Strauss i przewodniczący Bundestagu Gerstenmeier.

Z wyjątkiem obecnego kanclerza i jego ministra spraw zagranicznych Schroedera, nie brak w tym gronie prawie żadnego z przywódców chadeckich, uważanych za współtwórców tzw. adenauerowskiej polityki zagranicznej.

Są to zarazem reprezentanci nacjonalistycznego prądu CDU/CSU, które w dziedzinie zagranicznej, wewnętrznej i militarnej opowiada się za najbardziej „twardym, antykomunistycznym kursem”.

W przeszłości politycy, o których mowa, uchodzili za nieprzejednanych przeciwników SPD, osądzając ją publicznie od czci i wiary, jako partię klasową i internacjonalistyczną, niegodną kierować „losami narodu niemieckiego”, którego uczucia i interesy są jej obce.

Od ogłoszenia jednak w roku 1959 tzw. programu z Godesberg socjaldemokrata starają się wkupić w „dobre towarzystwo” partii mieszczańskich. W ciągu 6 z górą lat nowy kurs SPD doprowadził — mimo oporu dotychczasowych przywódców — do całkowitego zatarcia różnic między polityką rządu i opozycji.

Obecnych umiżgów prawicy chadeckiej do SPD nie można oczywiście traktować jako premii za dobre zachowanie, lecz jako kwestię trzeźwych kalkulacji politycznych. W wywiadzie dla „Die Welt” Adenauer wyraził opinie, że udział socjaldemokratów w rządzie jest niezbędny dla przeprowadzenia ważnych zmian konstytucyjnych, wymagających większości 2/3 w Bundestagu. W praktyce chodzi o to, aby SPD firmowała wobec wyborców zarówno uderżające w ludność pracującą zarządzenia oszczędnościowe, niezbędne dla przywrócenia równowagi budżetowej jak i ustawę o stanie wyjątkowym, tzw. Notstandsgesetz, odrzu-

# Więcej niedomówień niż rzeczowych stwierdzeń

Oredzie Johnsona o stanie państwa

Prezydent Lyndon Johnson oświadczył w Kongresie USA w dorocznym oredziu o stanie państwa, że Stany Zjednoczone są gotowe podjąć rokowania pokojowe w sprawie Wietnamu, jednakże w sformułowanych warunków pokojowego uregulowania konfliktu w Wietnamie nie wyszedł poza dotychczasowe stanowisko rządu USA.

## Rośnie liczba ofiar kataklizmu

Ponad 15 tysięcy ludzi walczą dzień i noc ze skutkami strasznego kataklizmu, jaki nawiedził Rio de Janeiro. W wyniku ulewnych deszczów osunęła się na miasto część wznoszącej się w pobliżu góry. Ponadto szaleje powódź. Według oświadczenia rzecznika policji, liczba śmiertelnych ofiar może przekroczyć 500. Dotychczas znaleziono zwłoki 182 osób.

Szpitalne przepełnione są ranymi i umierającymi. Lekarze ostrzegają przed możliwością wybuchu epidemii i wzywają wszystkich mieszkańców, by niezwłocznie poddali się szczepieniom. (PAP)

Zrozpaczona matka nad zwłokami swoich dzieci, które poniosły śmierć w wyniku katastrofy, jaka miała miejsce w Rio de Janeiro, gdzie ulewa spowodowała zawalenie się sześciu domów. CAF — Teletoto

Johnson dodał jednocześnie, że Stany Zjednoczone będą kontynuowały wojnę w Wietnamie, aby zapobiec „opanowaniu większości Azji przez komunistów”.

Prezydent oświadczył, że chciałby, ale nie może przewidzieć, jak będzie rozwijać się wojna w Wietnamie. Być może będzie to „długa, zacięta wojna, albo długa zacięta konferencja (tj. rokowania — red), albo nawet jedno i drugie równocześnie”.

We fragmente zapewniającym o pokojowych intencjach USA oredzie zawiera dość enigmatyczne zdanie: „odpowiemy jeśli inni ograniczą użycie siły”.

Prezydent zakomunikował, że projekt budżetu na rok finansowy 1966-1967 zamyka się po stronie wydatków rekordową kwotą 112,8 mld dolarów. Wydatki wojskowe osiągną 58,3 mld dolarów. Wydatki na wojnę w Wietnamie mają być o 5,8 mld dolarów większe niż w bieżącym roku finansowym. Liczebność amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie wynosi 190 tys. Liczba ta prawdopodobnie nie obejmuje około 50 tys. marynarzy i lotników VII Floty USA, której znaczna część działa u wybrzeży wietnamskich.

Jak píše waszyngtoński korespondent PAP Henryk Zwierni, oredzie nie przyniosło i nie mogło przynieść, większych niespodzianek. Dokument ów pozostawia wiele spraw otwartymi, zawiera wiele niedomówień i przemilczeń.

Siłę militarną wymienił Johnson jako pierwszą z „zasad”, na których opiera się polityka zagraniczna USA. Otwarta pozostała sprawa wznoszenia nalożonych bombowych na Wietnam Północny.

Z wypowiedzi Johnsona wynikało, że USA nie zamierzają uznać Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Część obserwatorów zwraca uwagę na stosunkowo umiarkowany charakter sformułowań Johnsona na temat DRW.

Uderzający był w oredziu brak nawet najogólniejszej oceny stosunków zarówno z sojusznikami, jak też z krajami socjalistycznymi, czy z krajami trzeciego świata.

Część krajowa oredzia była apelem o jedność i współpracę wszystkich warstw społecznych USA w budowie zrębów „wielkiej społeczności”. Wypowiedzi Johnsona miały wyrazić charakter przedwyborczy, zapowiadały „walkę z przestępczością, dyskryminacją rasową, zanieczyszczeniem rzek i powietrza, usunięcie slumsów”. Charakterystyczna była zarazem zapowiedź wniosku w sprawie ustawodawstwa antystrajkowego.

Johnson zapowiedział również, że będzie prosił Kongres o pełnomocnictwa, które pozwoliłyby mu usunąć specjalne ograniczenia celne, utrudniające rozwój handlu Wschód-Zachód. Prezydent prosił Kongres, aby umożliwił rozwój handlu USA z krajami Europy wschodniej i Związkiem Radzieckim.

Na uwagę zasługuje wreszcie projekt przedłużenia kadencji Izby Reprezentantów z 2 do 4 lat, poczynając od 1972 roku. (PAP)

## Potępienie interwentów

Konferencja w Hawanie kończy obrady

Podczas gdy z pobliskiej Republiki Dominikańskiej napływają coraz bardziej alarmujące wiadomości o przygotowaniu prawicy do reakcyjnego przewrotu i o krwawym tłumieniu demonstracji patriotycznych przez amerykańskie oddziały okupacyjne — pisze korespondent PAP, red. Ikono-wicz — szczególnie aktualnego wydźwięku nabiera rezolucja w sprawie Dominikany, uchwalona w poniedziałek przez podkomisję spraw pilnych konferencji trójkontynentalnej.

Spółdzielcze mieszkania

## Plany w niezgodzie z potrzebami

Prowadzona od czerwca ub. roku rejestracja kandydatów do spółdzielni mieszkaniowych pozwoliła po raz pierwszy na bezpośrednią konfrontację popytu na mieszkania spółdzielcze z planami budownictwa spółdzielczego — nie tylko w skali kraju, ale także w rozbiu na miasta i województwa. Obecnie na mieszkania spółdzielcze czeka 275 tys. rodzin. Ponieważ w ramach tzw. powszechnego budownictwa spółdzielczego ma być oddanych w latach 1966-1970 blisko 270 tys. mieszkań, można by łatwo dojść do wniosku, że potrzeby lokalowe wspomnianych 275 tys. rodzin będą w tym okresie zaspokojone. Tak jednak nie jest, trzeba bowiem uwzględnić, że w związku ze zmianą kryteriów przydziału mieszkań kwaterekowych, znaczna liczba osób została skierowana przez rady narodowe do spółdzielczości. W grę wchodzi tu ok. 140 tys. rodzin, które — wobec trudnej na ogół ich sytuacji lokalowej — będą musiały otrzymać mieszkania w pierwszej kolejności.

Zatem przy utrzymaniu dotychczasowego programu budownictwa spółdzielczego, część rodzin musiałaby czekać na mieszkania dłużej niż 5 lat. Dlatego też rozważa się możliwość zwiększenia planu inwestycyjnego spółdzielczości na bieżące 5-lecie, co przynajmniej częściowo rozwiązałoby trudną sytuację.

Wyniki rejestracji kandydatów ujawniły ponadto, że w jednych ośrodkach np. w Warszawie, Krakowie, Poznaniu liczba czekających na lokale spółdzielcze znacznie — czasem 2 i 3-krotnie — przewyższa liczbę mieszkań planowanych tam na lata 1966-70, w innych zaś planuje się zbudowanie więcej mieszkań, niż wynosi aktu alna liczba kandydatów. (PAP)

## W Salisbury biją parlamentarzystów angielskich

Przebywający w Salisbury (Rodezja) trzej deputowani labourystowskie zostali podczas spotkania z przedstawicielami białej ludności zelkoni i pobici. Parlamentarzystów przewrócono na ziemię, jednego z nich skopano i obłano wodą. PAP

Uchwała Sadu Najwyższego

## Krytyka a zniesławienie

Sąd Najwyższy podjął ważną uchwałę dotyczącą rozgraniczenia niekaralnej krytyki od zniesławienia. Problem ten został przez SN rozpoznany na wniosek Ministra Sprawiedliwości.

„Krytyka jest jednym z czynników rozwoju socjalistycznych stosunków społecznych i wyrazem prawdziwej demokracji ich charakteru — stwierdza m. in. Sąd Najwyższy. — Aby krytyka spełniała właściwe zadanie, powinna zmierzać do usunięcia wszelkiego rodzaju braków w najszerzej rozumianych przejawach życia zbiorowego, do zapobiegania powstawaniu takich braków oraz do wprowadzenia ulepszeń w stosunku do istniejącego stanu rzeczy.

## Spotkanie w Klubie Publicystów Międzynarodowych

W Polskim Klubie Publicystów Międzynarodowych odbyło się w środę spotkanie noworoczne z atachés prasowymi i korespondentami zagranicznymi, akredytowanymi w Warszawie. Na spotkanie przybyli m. in.: wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski, kierownik Biura Prasowego KC PZPR — Stefan Olszowski, prezes ZG RSW „Prasa” — Tadeusz Galiński, prezes ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — Stanisław Mojkowski i naczelni redaktorzy pism warszawskich.

W spotkaniu wzięła udział delegacja Radzieckiego Klubu Korespondentów Dyplomatycznych, bawiąca z wizytą w Polsce. Gości witał prezes klubu — red. Klemens Kępczyk. (PAP)

Taki kierunek krytyki powinien wykazywać zarówno jej treść jak i intencja krytykującego, przy czym oba te elementy powinny występować łącznie”. Uchwała podkreśla, że wypowiedzi krytyczne i zawarte w nich ujemne oceny nie powinny dotyczyć osoby, lecz jej dzieła lub funkcji, jaką pełni w określonym układzie społecznym.

Krytykując musi działać w uzasadnionej dobrej wierze, to znaczy mieć przekonanie, że stawiane przez niego zarzuty są prawdziwe oraz, że ich postawienie przyczyni się do polepszenia sytuacji w poddanych krytyce stosunkach życia społecznego.

Dla przyjęcia uzasadnionej dobrej wiary potrzebne jest nado, by krytykujący, w poczuciu odpowiedzialności, wykazał staranność w zbieraniu materiałów i badaniu wartości źródeł informacyjnych oraz unikał pochopnych wniosków.

Tak podjęta krytyka stwierdza się dalej w uchwale Sadu Najwyższego — choćby zawierała surową ocenę działalności innej osoby, instytucji lub zrzeszenia, nie stanowi zniesławienia.

Uchwała SN rozpatruje następnie szczegółowe problemy prawne związane z zagadnieniem krytyki i zniesławienia podkreślając m. in., że zniesławienie jest przestępstwem, które można popełnić tylko umyślnie.

Końcowa część uchwały nawiązując do wymogów stawianych krytyce prasowej, podkreśla, że krytyczne publikacje przekazywane przy użyciu środków masowej informacji powinny być przed ich ogłoszeniem szczególnie starannie sprawdzone.

Tekst uchwały Sadu Najwyższego publikuje dwutygodnik „Prawo i Życie” w numerze datowanym 16 bm. PAP

## Ofiary manewrów wojskowych w NRF

Wielkie manewry zimowe wojsk amerykańskich i Bundeswehry w Bawarii i Hesji pociągnęły za sobą pierwsze ofiary w ludziach. Jak informuje prasa, w powiecie Marktheidenfeld uległ katastrofie samolot wojskowy armii amerykańskiej. Zginęli dwaj oficerowie amerykańscy, którzy znajdowali się w samolocie. (PAP)

## Rozbudowa Pogotowia MO

Rok bieżący będzie okresem znacznego rozwoju dziedzin pracy Milicji Obywatelskiej, które mają podstawowe znaczenie dla przeprowadzania szybkich, a tym samym skutecznych interwencji.

Rozszerzona zostanie znacznie działalność zmotoryzowanych patroli pogotowia MO na wsi. Jak zakłada Komenda Główna MO, własnym pogotowiem wyposażonym w samochody, będą dysponować do 1970 r. niemal wszystkie Komendy Powiatowe (obecnie na 286 komend powiatowych posiada je — 86). W tym roku terenowym jednostkom MO przybędzie 60 radiowozów, oraz przeszło 200 motocykli. Nowe pojazdy będą otrzymywać w br. zmotoryzowane patrole w miastach (pogotowia MO działają w 69 miastach, tj. w zasadzie we wszystkich liczących ponad 70 tys. mieszkańców).

Maksymalnemu przyspieszeniu interwencji MO służyć będzie usprawnienie łączności telefonicznej i modernizacja posiadanych przez milicję urządzeń alarmowo-sygnałizacyjnych, a także odpowiedni dobór i szkolenie funkcjonariuszy.

W miastach rozbudowywana będzie również sieć posterunków ulicznych MO. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkich kłuby Wydziału: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka. W-5



# Detektyw

## ukton Sherlocka Holmesa

Przekład Izabeli Dąbskiej

43

Siwiejące włosy miała ułożone starannie na skroniach. Na jej kolanach leżał jeden z pokrowców meblowych, a obok stał koszyk z chlebem.

— To okropieństwo jest w ogorodzie w komórce — powiedział, ujrawszy Lestrade'a i nas — chciałabym bardzo, żeby pan to sobie zabrał.

— Oczywiście, oczywiście, proszę pani. Zostawiłem to tylko dlatego żeby mój przyjaciel, pan Holmes zobaczył je w pani obecności.

— A dlaczego koniecznie w mojej obecności, proszę pana? — Na wypadek, gdyby chciał zadać pani jakieś pytania.

— Co za sens zadawać mi pytania, skoro przecież panu powiedziałam od początku, że nie mam o niczym najmniejszego pojęcia?

— Słusznie, słusznie, droga pani — powiedział Holmes uspokajająco — nie walpę, iż pani już i tak za wiele miała z tym wszystkim kłopotem.

— Oczywiście, proszę pana! I jakich kłopotów! Jestem spokojna kobieta i prowadzę życie bardzo odosobnione. To dla mnie całkiem nowa rzecz widzieć moje nazwisko wydrukowane w piśmie i mieć pełen dom policji. Chciałabym się jak najprędzej pozbyć tego paskudziwa, panie komisarzu. Jeżeli pan chce to zobaczyć, to musi pan iść do oficy.

Z tyłu domu, w niewielkim ogródku znajdowała się mała szopka, czy — jak ją nazywała miss Cushing — oficy. Lestrade udał się tam i wrócił z niewielkim żółtym pudełkiem tekturowym, arkuszem brązowego papieru do pakowania i kawałkiem sznurka. Na końcu dróżki wiodącej do szopy stała ławeczka, usiedliśmy więc wszyscy a Holmes badał szczegółowo jeden po drugim przedmioty, wręczone mu przez Lestrade'a.

— Ten sznurek jest niezwykle interesujący — powiedział, trzymając sznurek pod światło a potem przytykając do nosa.

— Co pan sądzi o nim, Lestrade?

— Sznurek jest smolowany.

44

— Właśnie. Jest to kawałek smolowanego sznurka. Zauważył pan, oczywiście, że miss Cushing przecięła do nożyczkami — świadczy o tym wstrząsanie po obu końcach sznurka. Nie jest to bez znaczenia.

— Nie rozumiem, co to może mieć za znaczenie — powiedział Lestrade.

— Takie, iż węzeł został nie naruszony a jest on bardzo charakterystyczny.

— Widzę jedynie, iż supeł zrobiony jest bardzo dokładnie i starannie. Już przed tym to sobie zakłopotowałem.

— Tyle więc o sznurku — powiedział uśmiechając się Holmes. — a teraz przejdźmy do opakowania. Brązowy papier, z wyraźnym zapachem palonej kawy. Jakto, pan tego nie zauważył? A przecież tu nie może być żadnej wątpliwości. Adres wypisany dość niewyraźnie charakterem: „Miss Cushing, Cross Street Croydon”, bardzo szeroko zakończona stałówka — prawdopodobnie typu „J” i najgorszym chyba jaki istnieje, atramentem. Wyraz „Croydon” napisany był początkowo przez „i” i później poprawiony na „v”. Paczka więc była wysłana przez mężczyznę — charakter pisma jest wyraźnie męski — o bardzo ograniczonym wykształceniu i nie znającego dobrze miasta Croydon. Dołączył wszystko w porządku! Pudełko jest po tyłoniu tzw. gatunek „miodowy” — wielkości półfunta, żółtego koloru — i nie wykazuje poza tym nic szczególnego, oprócz dwu odciśniętych w lewym dolnym rogu. Wypełnione jest surową solą, taką, jakiej się używa do przechowywania skór surowych lub innych potrzeb handlowych. A na tym podłożu z soli leżały te dwa dziwne załączniki.

Nie przestając mówić, wyjął z pudełka oba uszy i położywszy je na drewnianej deseczce, która trzymała na kolanach, badał je niesłychanie uważnie. Ja i Lestrade, pochyleni nad nim z obu stron, przenosiliśmy wzrok z tych okropnych resztek ludzkich na zamyśloną, skupioną twarz mego przyjaciela. Wreszcie odłożył uszy z powrotem do pudełka i siedział pogrążony w głębokiej zadumie.

(c. d. n.)

Jak szybko płynie czas. Tak zdawałoby się niedawno nie licząc z nas zasiadali z wypiekami na twarzach przed pierwszymi, sprowadzonymi z zagranicy telewizorami, czekając na pierwszy program eksperymentalny. Pamiętam gmach naszej raczkującej telewizji na Pradze i owo prymitywne i ubogie eksperymentalne studio. Później, w tempie pasującym do czasów cybernetyki i lotów kosmicznych, telewizyjny osesek zaczął rozwijać się na wszystkich frontach. Wzbogaciło się studio, przybywało nowych urządzeń i nowych fachowców.

Pamiętam niedawne jeszcze narzekania na brak możliwości nagrywania na taśmie sztuk telewizyjnych, z których większość przepadała bezpowrotnie, pamiętam kłopoty z mikrofonami wiszącymi nad głową śpiewającego artysty i przywiązującymi go trwale do jednego miejsca, znany trudności i niedogodności związane z brakiem tak zwanych pleybeków.

Dzisiaj większość tych braków ma nasza TV za sobą. Kończy się więc z wszelkich udogodnień, pokazuje nam obraz wydarzeń z Taszkentu dzięki „łączom” z Moskwy, pokazuje nam na gorąco obrazki z paryskiej ulicy dzięki „łączom” z Paryżem, pokazuje wydarzenia z drugiej półkuli dzięki sztucznym satelitom telewizyjnym.

Nikogo już nie dziwi piosenkarz śpiewający z małego studia bez mikrofonu i na podkładzie 40-osobowej orkiestry Rachmanina, ani orkiestra bigbity grająca na gitarach elektrycznych nie podłączonych do prądu. Wiemy, że dzieje się to

za sprawą urządzenia zwanego pleybekiem, a pozwalającego na zastąpienie głosu występującego na wizji artysty najlepszym nagraniem jego głosu, a akompaniamentu — najlepszą orkiestrą świata. Nikt o to nie ma pretencji do TV, wręcz przeciwnie, ludzie są na ogół zadowoleni z nowoczesnej techniki.

Ale ostatnio zaczęli pojawiać się na małym ekranie realizatorzy wybiegający w przyszłość, gwałcący prawa tego wynalazku. Są to twórcy poważnych, często interesujących reportaży robionych, pozornie „na żywo”. Piszę „pożornie” gdyż realizatorzy pragną na siłę wmówić widzowi, że nasza telewizja nie ma już żadnych trudności technicznych, że dla nich, twórców programu, nie ma rzeczy niemożliwych.

Był np. niedawno reportaż o pracy leśniczego. Robiony pozornie na gorąco, ale przypadkowo. Dziennikarz zagubiony w lesie trafia do leśnicówki i postanawia przybliżyć do nas piękną pracę „leśnych ludzi”. Był w tym reportażu fragment, kiedy ów dziennikarz rozmawia z panią domu i przy padkowymi gośćmi o tym, co też w tej chwili porabia pan leśniczy. Wszyscy udają, że nie mają pojęcia, o jego losach i zadają sobie pytanie, kiedy też zjawi się w domu. A tymczasem na ekranie pokazuje się

nam tego leśniczego jak spacerującego po lesie i przylgającego się tropem zwierząt. Oczywiście, wszyscy telewizyjni zdawali sobie sprawę z tego, że była to tak zwana dokrętka a w rzeczywistości leśniczy czekał przed domem na dany przez realizatora znak, aby pojawić się w oku wycelowanej w niego kamery. Wszyscy też wiedzieli, że „gadka” dziennikarza o jego „przypadkowym” zagubieniu się w leśnej głuszy jest zwykłym bujaniem, gdyż wraz z nim był na miejscu wóz transmisyjny, reflektory, kable, kilka kamer i cała armia ludzi, którzy nie pozwoliliby w żadnym wypadku „zagubić się” dziennikarzowi.

Parę dni temu telewizja wrocławska nadała reportaż o pracy załogi wagonu pocztowego. Reportaż w miarę ciekawy, ale znów dziennikarz z powagą relacjonujący nam tę pracę bujał ile wlezie i zmuszał do bujania swych rozmówców, aby tylko przekonać widzów, że po ciąg właśnie mknę w stronę Ostrowa. Aby dać „dowód prawdy” za oknem migają od czasu do czasu pola i lasy, a przez cały czas trwania programu słychać było stukot kół. Ale cóż z tego, kiedy nawet dziecko już wie, że wóz transmisyjny nie mógł pędzić obok wagonu, że nasza telewizja nie dysponuje jeszcze możliwością robienia „na żywo” transmisji z jadącego pociągu, i że w cią-

gu pół godziny czasu żaden pociąg w Polsce nie pokona odległości Wrocław — Ostrów.

Czy wszystko to znaczy, że należy zrezygnować z takich pięknych wynalazków jak dokrętka filmowa, nagrany na taśmie dźwięk, pozorowanie pracy reportera „na gorąco”? Oczywiście nie! To wszystko ubarwia reportaż i w wielu wypadkach jest w nim z pożytkiem wykorzystywane (exemplum — operacja serca). Ale reportaż telewizyjny, w przeciwieństwie do filmu fabularnego, czy audycji rozrywkowej, musi zawierać maksymalny ładunek autentyzmu zarówno w odniesieniu do prezentowanych treści, jak i możliwości współczesnej telewizji.

Trzeba unikać stwarzania łatwej do rozszyfrowania fikcji, tak jak (też duży grzech TV) rzekomo „na gorąco” przeprowadzać rozmowę z facetem, który dukając kwestię wykutą na pamięć, przekreśla szczerść i autentyczność swojej wypowiedzi.

W wypadku zastosowania do krętki, czy odpowiedniego dla scenariusza chwytu z „pracą na żywo”, trzeba więc w imię tej prawdy odwołać się do wyobraźni widza, trzeba stosować niekiedy tzw. przymrużenie oka. Nieograniczone są już dzisiaj możliwości telewizyjnej techniki, która ciągle idzie naprzód.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

## Z obrad Rady Chorągwi

# Wzrost szeregów ZHP głównie wśród najmłodszych

Organizacja harcerska, aczkolwiek bardzo popularna i lubiana zarówno przez samą młodzież jak i dorosłych, nie może jeszcze ciągle poszczycić się zbyt wysokim stanem liczebnym swych szeregów. Być może dzieje się tak dlatego, że harcerze organizują wiele imprez, akcji i czynów społecznych, w które wciągają zarówno młodzież zrzeszoną w ZHP jak i tę, która do organizacji nie należy. Np. na wsiach, pozostają ślady pobytu letnich obozów harcerskich — bardzo społecznie użyteczne (jak naprawiona droga, wyremontowana szkoła czy choćby wspomnienie o występie artystycznym) lecz nie wyrażające się równocześnie powstaniem nowej drużyny.

Taki stan nie jest oczywiście prawidłowy. Dlatego ZHP mobilizuje obecnie wszystkie siły w kierunku wzrostu liczebnego swych szeregów. W Wielkopolsce planuje się, iż do roku 1968 obejmą one 36,3 proc. dzieci i młodzieży, w wieku od 8 do 16 lat. Oznaczałoby to

wzrost członków organizacji o 79 tysięcy. Są to plany szeroko zakrojone i wykonanie ich wymagać będzie poważnej pracy ze strony samej kadry, jak i pomocy — od sympatyków ZHP.

Jak te plany realizować? Nad tymi sprawami dyskutowano na ostatnim posiedzeniu (Rady Chorągwi Wielkopolskiej, która odbyła się w minioną niedzielę w harcerskim ośrodku Szkoleniowym w Kiekrzu, przy współudziale przedstawieli Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR, Kuratorium, ZO ZNP. Przypominano znowu o bezwzględnej konieczności zlikwidowania białych plam, jakie w sieci organizacyjnej ZHP stanowią szkoły zawodowe i SPR-y. Mówiono o potrzebie zmniejszenia do minimum strat, przy przechodzeniu z drużyn zuchowych do młodso-harcerskich. Zwracano uwagę na to, iż na wzrost szeregów można liczyć tylko wtedy, gdy będzie się dysponować dostateczną liczbą odpowiednio-przeszkolonych kadr. Stąd potrzeba ożywienia pracy młodzieżowych Kręgów In-

struktorskich, a zwłaszcza Studenckich Kręgów Instruktorskich, których do tej pory założono zaledwie 3, i to wszystkie przy studiach nauczycielskich. W bieżącym roku Chorągwie pragnie utworzyć takie kręgi przy UAM, WSE i AM.

Główną jednak uwagę poświęcili dyskutanci sprawie rozwoju ruchu zuchowego, w którym dostrzegają się aktualnie największe braki. Procent zorganizowania dzieci w tym wieku jest najniższy (wynosi zaledwie 13,8 proc., podczas gdy w innych grupach kształtuje się lepiej: młodso-harcerskie drużyny: 29 proc., starszo — 20,5 proc.) W Wielkopolsce działa obecnie 998 drużyn zuchowych, skupiających 25 281 zuchów. Trzeba przy tym dodać, iż w poszczególnych powiatach sytuacja ta kształtuje się bardzo różnie. Tu szczególnie widać niedostatki kadrowe; niemal wszędzie brak drużynowych, odpowiednio przeszkolonych do pracy wśród najmłodszych. Do sporadycznych wypadków zaliczyć należy również — niezbędne dla harmonijnego rozwoju organizacji — współdziałanie programowe z drużynami młodso-harcerskimi, ułatwiające przejście zuchów do szeregów harcerskich.

Celem ożywienia ruchu zuchowego — zwłaszcza na wsi — powołano na naradzie 9-osobową komisję „Wieś”, która zajmie się zebraniem materiałów i opracowaniem programu działalności harcerskiej w środowisku wiejskim. (wch)

## Pracownicy poszukiwani

KIEROWNIKA PUNKTU SKUPU ZŁOMU I ODPADKÓW WYRÓBNYCH, ST. REF. SKUPU ZŁOŻY I NASION oraz ST. REF. - MAG. TRANSPORTU — zatrudni zaraz Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dopiewie, tel. Dopiewo 30, pow. Poznań. Warunki pracy i płacy wg. układu zbiorowego pracowników handlu i spożywczości. K204

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, Wydział Finansowy — zatrudni zaraz: — REWIDENTÓW — ze znajomością rachunkowości budżetowej i rachunkowości przedsiębiorstwa.

Wymagane co najmniej średnie wykształcenie i 5-letni staż pracy, względnie wyższe wykształcenie i jednoroczny staż pracy. Warunki do omówienia. Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Finansowego Poznania, ul. Libelta 16/20, pokój 335. K209

STARSZEGO MAGAZYNIERA, STARSZEGO REFERENTA EKSPEDYCYJ, STARSZEGO REFERENTA ZAOPATRZENIA oraz STARSZEGO REFERENTA DZIAŁU SPRZEDAŻY WYTWÓRÓW HUTNICZYCH — posiadających średnie wykształcenie — zatrudni natychmiast CENTROSTAL — Rejonowy Oddział w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 3 — pokój 302. K217

## Praca

Przyjmę mężczyznę na stałe do prac w małym gospodarstwie rolnym. Warunki dobre. Ziętkiewicz, Lipno 65 k. Leszno. 14505g

Pomoc domowa, czysta, uczciwa, lubiąca dzieci, do 4 osób na stałe, przy me. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14544g.

Pracownik do hodowli lisów potrzebny zaraz. Tel. 702-60. 14511g

Pomoc domowa docho- dząca potrzebna zaraz. Poznań (Główna), tel. 702-16. 14509g

Potrzebna docho- dząca pomoc domowa do dwójki dzieci. Ul. Senatorska 11, godz. 18-20. 14535g

## Zguby

Zgubiono legitym. szkol- na nr 198, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Kościele, na nazwisko Czesław Dembski. Choryń 21. 601pw

Dnia 12 stycznia 1966 roku zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, tatusz, brat, szwagier, przyzyszy lat 59, sp.

## PIOTR BIELARZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA Z CÓRKĄ I RODZINĄ

Poznań, Dąbrowskiego 108. 15092g

Dnia 12 stycznia 1966 roku zmarł mój kochany mąż i najlepszy tatusz, zięć, szwagier, wujek i kuzyn, sp.

## Konstanty Kollataj

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godzinie 12.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie. Msza św. żałobna odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 7.30 w kościele Jana Kantego.

W smutku pogrążeni

ZONA Z DZIEĆMI

Poznań, Rycka 37b m. 13. 15064g

Dnia 12 stycznia 1966 roku zmarł,

## Stanisław Hałas

cukiernik — Poznańskich Zakładów Gastronomicznych „Kawiarnia”

W Zmarłym stracił sumiennego i ofiarnego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 stycznia 1966 roku o godzinie 11.45 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY DYREKCJA K221

## Jan Marcinowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 stycznia 1966 roku o godzinie 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Słowackiego 52. 15059g

Dnia 12 stycznia 1966 roku, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 89, nasza najdroższa, najtrojskliwsza matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia, sp.

## Anna Biskupska

z domu LUCZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

RODZINA

Poznań, Leszno, Śrem, Berlin. 15035g

W dniu 12 stycznia 1966 roku zmarł, po ciężkich cierpieniach, nasz długoletni pracownik

## JAN SIKUCIŃSKI

W Zmarłym stracił sumiennego i sumiennego pracownika oraz szczerego i życzliwego kolegę.

Zegnamy Go z żalem.

Rodzinie Zmarłego składamy

wyrazy serdecznego współczucia

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY

Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Poznaniu. K222

## dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO: PROGRAM I, fala 1322 m i UKF (do g. 19.05 i od 23 do 3) 69,74 MHz; 8.05 Muz. i aktualn.; 9 Dł. kl. III, „Słoniałko z nad rzeki Ucie”; 9.40 Dł. przedszkoln.; 10 Kalendarz kulturalny; 11 „Nowości historyczne”; 11.10 Ork. rozrywki; 12.25 Rolniczy kwadrans; 13 Dł. kl. I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.20 J. Brahms: Tańce węgierskie; 13.40 Swojskie melodie; 14 „Wielka droga” opow.; 14.15 Muzyka; 15.05 Dł. szkół średnich słuch. pt. „Ezy, intrzygi i chemia”; 16.10 Studio „Rym”; 17.05 Kultura pilnie poszukiwana; 17.50 Red. Eryk Bończa w Radiowej Encyklopedii Aktualn.; 18.05 Koncert dnia; 18.45 Kurs j. rosyjskiego; 19.25 Felieton gospodarczy; 19.40 Giełda Piosenki — styczeń 1966 rok; 20.35 „Program z dywanikiem”; 21.40 Reportaż literacki; 22 „Kwartety symfoniczne A. Dwořzaka”; 22.35 Notatnik kulturalny; 22.45 Gra Ork. Dolf van der Linden; 23 „Świat dziś wieczorem”; — 23.10 Koncert nocny; 2.05 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: fala 407 m i UKF 66,62 MHz; 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 „Pod rozługę opinii”; 9.05 — Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10.40 Z życia ZSR; 11 „Elementarz muzyczny”; 13.20 „Śmierć w Wenecji” odc. 2 opow.; 13.45 Muzyczny Tydzień Poznania; 14.15 „W trosce o nasze dziecko”; 14.30 Mówi Technika; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15 Kompozytor tygodnia — M. Karłowicz; 15.30 Dł. dzieci odc. 16 opow. pt. „Czarodziej chodził po miesiącu”; 17.12 Wieża Babel; 17.40 Aud. sport. E. Olachowskiego; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Transm. koncertu Symf. z Sali Radiowego Domu Muzyki im. G. F. Tełberga w Katowicach; 22.05 „Chodniki psują się powoli” — słuch.; 23.05 Studio Piosenki; 23.30 Mel. rozrywkowe.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21.35, 23.50.

TELEWIZJA: 9.50 Plenarne Posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu; 16.55 Wiadomości; 17 Dł. dzieci — „Czarodziejski dywan”; 17.20 Film prod. NRD „Raj zwierząt”; 17.35 „Poligon” — magazyn wydarzeń wojkowych; — 18.05 „Wielokropek”; 18.25 Wszelchn. TV — z cyklu „Czy pan lubi matematykę” progr. pt. „Co to jest Per”; 18.55 Film pt. „Gwiazdeczka”; 19.05 Film krótkometr.; 19.20 Niespodzianka na dobranoc i dziennik; 20 Film CSRS — „Picassada”; 20.20 Nowela filmowa — „Niedziela Pana Patisso”; 20.45 Maupassanta; 20.45 Konc. Symf. w wyk. Ork. Filharmonii Narodowej pod dyr. W. Rowickiego. W programie Igor Strawiński — „Concerto in Re”; 21.20; 21.20 „10 minut recenzji”; 21.30 Sprawozd. filmow. z Plenum Ogólnop. Kom. Frontu Jedności Narodu; 22. Dziecinik. TV zastrzega prawo do zmian.

## Antoni Hypki

Zmarły był niezapomnianym ojcem i dziadkiem. Odszedł naprawdę dobry człowiek.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godzinie 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

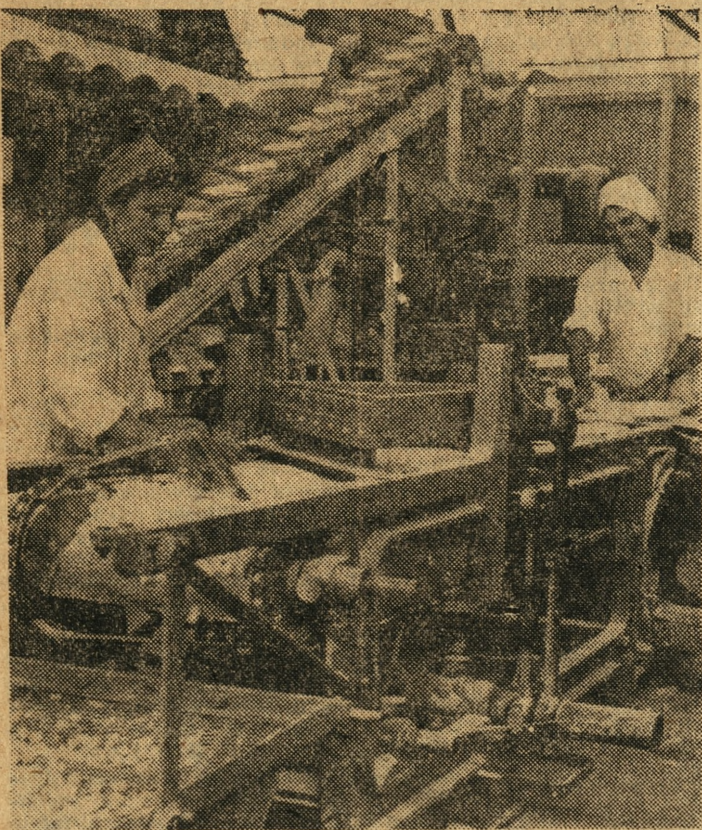
SYN, SYNOWA Z DZIEĆMI I RODZINĄ 15096g



## Obchody rocznicy Powstania Wielkopolskiego

Ostatnio w świetlicy Liceum Ogólnokształcącego w Wolsztynie odbyły się uroczyste obchody 47 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Wzięło w nich udział ponad 150 weteranów i rodziny powstańców. Okolicznościowe przemówienie wygłosił Antoni Kut, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZBoWiD w Wolsztynie. Dzień uczestników powstania udekorowano Wielkopolskimi Krzyżami Powstańcami. W części artystycznej wystąpił zespół estradowy „Czerwone Małki” z Gościeszyna. (w)

## Rafinada z Witaszyc



Kampania cukrownicza trwa w całej pełni. Bierze w niej udział 77 cukrowni, przetwarzając na dobę około 120 000 ton buraków cukrowych. Wśród 23 europejskich państw — producentów cukru buraczanego zajmujemy czwarte miejsce po ZSRR, NRF i Francji. Na naszych też terenach zbudowano pierwszą w świecie cukrownię buraczaną w Kowarach na Dolnym Śląsku. Wśród tych 77 cukrowni — dwie produkują tzw. cukier rafinowany: Witaszyce na eksporcie. W tym roku odbiorca koski eksportowej jest arabski kraj Kuwejt — wielki potentat naftowy. (SE). Na zdjęciu: fragment produkcji rafinady w cukrowni Witaszyce w woj. poznańskim.

CAF — fot. Staszyszyn

## Coraz mniej stacji benzynowych

# Likwidacja zamiast rozbudowy?

Postępujący milowymi krokami rozwój motoryzacji, stwarza konieczność szybkiej rozbudowy zaplecza, a więc sieci warsztatów naprawczych, stacji obsługi oraz stacji benzynowych. Istnieje zwłaszcza konieczność dalszej intensywnej rozbudowy i modernizacji sieci stacji benzynowych w Poznaniu oraz Wielkopolsce.

Zadania dystrybucyjne, wykonujące z założeń obecnej pięcioletki, są tak wysokie, że tylko zdecydowane i szybkie działania odpowiedzialnych jednostek może pozwolić na ich wykonanie. Poza tym trzeba będzie wyeliminować coraz częściej występujące zakłócenia w ciągłości i rytmie za-

patrzenia w benzynę, ropę i oleje.

Jedyną instytucją zaopatrującą nasze samochody i motocykle w materiały pędne jest Centrala Produktów Naftowych. Ma ona w Poznaniu i województwie 91 stacji benzynowych. Niewątpliwie pracują one coraz lepiej, lecz można jeszcze znaleźć w ich działaniu różne nieprawidłowości. Chyba największą z nich jest różnica pomiędzy liczbą stacji i sprzedawanych przez nie materiałów pędnych a pojemnością zbiorników znajdujących się w poszczególnych punktach dystrybucyjnych. Nie trzeba nikogo przekonywać o tym, że sprawne funkcjonowanie zależy w dużej mierze od pojemności jej zbiorników. Jeżeli na stację będzie musiała kilka razy dziennie podjeżdżać autocysterna (przelewająca benzynę do zbiorników trwając co najmniej pół godziny), to nie można się dziwić zdenerwowaniu czekających w kolejce klientów. Warto chyba powyższe stwierdzenie udokumentować liczbami. Jeżeli na 17 okręgów, poznańska CPN zajmuje czołowe miejsce w kraju w sprzedaży benzyny i olejów, a znajduje się na szarym końcu list określających pojemność zbiorników, to chyba trzeba gratulować pracownikom stacji benzynowych, którzy mimo tak niesprzyjających warunków potrafili osiągnąć piękne wyniki. W samym Poznaniu przeciętna sprzedaż w statystycznej stacji benzynowej jest dwukrotnie wyższa od średniej krajowej.

Rok bieżący jak również na stępną nie są jednak zbyt obiecujące zarówno dla samej CPN jak i jej klientów. W Poznaniu mieliśmy do 1962 roku 18 stacji benzynowych. Dwie z nich zlikwidowano (Dworzec Zachodni i ul. Kościuszki). Nie uruchomiono tam żadnej nowej, przeciwnie — planuje się likwidację trzech następnych punktów sprzeda-

ży środków pędnych. W związku z budową trasy Chwaliszewskiej ma być zlikwidowana na stacji przy ul. Podwale (gdzie przed kilku laty zatwierdzono lokalizację tej stacji, urbanisci nie wiedzieli nic o projektach budowy trasy Chwaliszewskiej?). Mają też zostać zamknięte stacje przy ul. Gajowej i Fortecznej. Dodajmy do tego, że decyzją resortu skreślono z planu inwestycyjnego wszystkie stacje benzynowe (30), jakie miały powstać w Poznaniu i Wielkopolsce do 1970 roku.

Pewne pocieszenie dla klientów CPN mogą stanowić zmiany organizacyjne w pracy samych stacji benzynowych. Powinny one w jakimś stopniu usprawnić ich pracę i przyczynić się do lepszej obsługi kierowców i ich samochodów. Oto od stycznia br. wszystkie stacje w Poznaniu i województwie przechodzą na system prowizyjny. Będą więc one kierowane przez tzw. agentów, których wynagrodzenie ma stanowić procent od ilości sprzedanych materiałów pędnych i innych artykułów motoryzacyjnych. W związku z tym wszystkie stacje pracować będą po 16 godzin na dobę, a w niedzielę i święta po 8 godz. Poza tym zwiększy się liczba stacji otwartych całą dobę. Dotychczas mieliśmy ich w województwie 4 (2 w Poznaniu oraz po jednym w Kaliszu i Koninie). Dojdzie obecnie jedna stacja w Poznaniu — przy ul. Dąbrowskiego oraz w Gnieźnie i Kępnie. Historycznym niejako momentem, będzie likwidacja ostatniej w Wielkopolsce (Miedzichód) dystrybutora rocznego. Na początku 1965 r. było ich jeszcze 37. (st)

## Niecodzienny transport

Rzadko spotykany ładunek przewoził kolejarze poznańscy. Był nim olbrzymi transformator wyprodukowany w Łodzi a przeznaczony dla elektrowni w Muchoborze Wielkim. Transformator przewożono na specjalnym 18-osiowym wagonie. Ciężar brutto ładunku wynosił 240 ton, a szerokość 3,44 m. Ta właśnie szerokość zmusiła kolejarzy do podjęcia szeregu prac przygotowawczych na terenie przejazdu. Najważniejsze z nich przeprowadzono na szlaku Łąkociny—Białki.

O trudnościach w przewiezieniu transformatora świadczy fakt, że tylko przy podnoszeniu toru przez 15 godzin pracowali 300 robotników. (em)

## Więcej krajowych koszul non-iron

Może skończyć się kłopoty z nabyciem krajowej koszuli stylonowej typu „non-iron”. Jedynym producent tego rodzaju koszul — Zakład Przemysłu Dzwierskiego „Polo” w Kaliszu — zapowiada, że w najbliższym czasie produkcja będzie w pełni, choć jeszcze nie wystarczająca, zaspokojenie potrzeb na ten poszukiwany artykuł. Polepszy się także jakość wytwarzanych koszul. Od 2 miesięcy pracuje bowiem w kaliskiej fabryce specjalne urządzenia importowane z Włoch, służące do tzw. stabilizacji dzianiny i uzyskiwania jaskrawszej bielej oraz bardziej matowego wyglądu koszul. Dokłada się starań celem wyeliminowania licznych jeszcze braków w postaci skaz i defektów w dzianinie stylonowej.

Zakład zapowiada na br. sporo nowości. Produkować się będzie w większym wyborze niemiękkie koszule w najmodniejsze obecnie wzory: delikatne prążki i paseczki na białym tle. Wprowadzi się także kilka najnowszych fasonów kołnierzyków. Inną nowością kaliskich zakładów dzwierskich będą welniane koszule sportowe typu „polo”, których wyprodukuje się w bieżącym roku 100 000. Sklepy otrzymają z Kalisza ponadto pierwsze partie koszul „polo” z dzianiny helanco.

(Zet)

# AZS nadal na czele

Po pierwszej kolejce spotkań II rundy rozgrywek o mistrzostwo ligi wojewódzkiej koszykarek, poznański AZS umocnił pozycję lidera.

W najbliższą niedzielę, akademicki grać będą w Poznaniu z zespołem Rawickiego KKS. Ponieważ poznańskie wygrały w pierwszej rundzie 98:31 sędzić należy, że i w niedzielę odniosą zwycięstwo. Mecz ten odbędzie się o godz. 15.30 w sali przy ul. Młyńskiej 14a. Pół godziny później w sali przy ul. Chwałkowskiej odbędzie się atrakcyjne spotkanie pomiędzy koszykarkami Lecha II a Energetyk. W pierwszej rundzie wygrał Energetyk 54:42. Rezerwy Lecha, grając na swojej sali, będą chciały na pewno zrewanżować się za porażkę w ubiegłym roku. Poza tym w Koninie miejscowy Górnik grać będzie z Olimpią II, a Włocławkarz Kalisz z Gwardią Pila.

Poza meczami ligi wojewódzkiej koszykarek w najbliższą niedzielę zainaugurują drugą rundę rozgrywek A klasa koszykarek, w której z Poznania startują Lech III, Olimpia III, AZS II i MKS. Rozpoczynają także rozgrywki: liga juniorów oraz B-klasa koszykarzy. (s)

## Czy będą mistrzostwa Europy w hokeju na trawie?

Starania przedstawicieli Polskiego Związku Hokeja na Trawie w Międzynarodowej Federacji (FIH) o rozpisanie rozgrywek o mistrzostwo Europy zakończyły się najprawdopodobniej pomyślnie.

W dniach 26 i 27 marca br. odbędzie się w Brukseli międzynarodowa konferencja z udziałem przedstawicieli ponad 20 państw. Głównym przedmiotem obrad będzie wniosek Polski domagający się przeprowadzenia mistrzostw Europy i na podstawie tych rozgrywek wyłonienia reprezentacji krajów do udziału w finale turnieju olimpijskiego.

GKKFiT ustosunkował się pozytywnie do wydelegowania przedstawicieli PZHT na wyżej wspomniane obrady. (p)

## XXXV RMC

## Dzisiaj start do maratonu

W nocy, a właściwie w sobotę, we wczesnych godzinach rannych przejadą przez Poznań uczestnicy tegorocznego Rajdu Monte Carlo. Wśród wozów startujących z Warszawy są 4 polskie załogi. Jedną z nich stanowi para poznańska Henryk Ruciński i Adam Smorawiński na samochodzie Volvo z numerem startowym 218. Pozostałe polskie załogi to: Sobiesław Zasada (startujący w RMC po raz szósty) — Adam Wędrychow-ski na wozie marki Rover — 2006 z numerem startowym 217, Stanisław Stolarski i Longin Bielański na Renault — 8 Gordini nr 214 i Aleksander Sobański — Czesław Wodnicki na Steyer Puch nr 222. Jako ciekawostkę warto podać, że w tegorocznym rajdzie jedzie jeszcze jeden Polak — Tadeusz Czołowski, reprezentujący Stany Zjednoczone na samochodzie Ford Mustang. Wystartuje on z Londynu.

Pierwszych wozów w Poznaniu należy spodziewać się około godz. 2.30. Będzie to oczywiście zależało od warunków panujących na szosie. Najpierw przejadą do Poznania samochody startujące z Oslo z numerami od 189—213. Pierwszy wóz z tej grupy opuści Północ o godz. 4.31. Następnie witamy będziemy kierowców, z trasy warszawskiej. Pierwszy samochód „warszawski” wyjedzie z Poznania o godz. 4.56. Przypominamy, że poznański punkt kontroli czasu znajduje się przy ul. Mielżyńskiego na wysokości sekretariatu Automobilklubu Wielkopolskiego, który jest organizatorem PKC. Przez całą noc z placu na sobotę ruch kołowy na ulicy Mielżyńskiego będzie wstrzymany. (d)

## dalekopisem

### KOSZYKARKI CSRS WYGRAŁY Z RUMUNII

W spotkaniu towarzyskim, rozegranym w Pradze, koszykarki CSRS pokonały reprezentację Rumunii: 55:49 (29:25), a reprezentacja Włoch, występująca jako drużyna Milan, przegrała z zespołem Ilhavy — 58:62 (26:22).

### SUKCES TORUŃSKIEGO AZS

Koszykarze toruńskiego AZS pokonali lidera II ligi CSRS, Bohemians — 76:68 (37:37).

(za)

Z Warszawy startuje zwycięzca RMC z roku 1964 Anglik Paddy Hopkirk z Henry Liddem na samochodzie BMC Mini Cooper. Załoga ta ma nr startowy 230.

Fot. — Przychodźki



# Telefoniczne centrale dla wsi ostrowskiej

W ostatnich dniach trzy gromady powiatu ostrowskiego: Gorzyce Wielkie, Daniszyn i Sobótka, otrzymały automatyczne centrale telefoniczne, fachowo nazwane Ab-25 lub Ab-50. Piękny to dar resortu łączności dla rolnictwa w pierwszym roku nowej pięcioletki. Dodajmy — dar kosztowny, bo każda z takich central kosztuje około 250 tys. zł. Wypada podkreślić, że pracownicy Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Ostrowie wykonali prace instalacyjne i inne dodatkowe, poza swymi normalnymi obowiązkami służbowymi.

Centrale umożliwiają łączność przez całą dobę z abonentami tej samej centrali oraz powiatu bez pośrednictwa telefonistki. Przy wywołaniu abonenta centrali powiatowej należy tylko nakreślić odpowiedni numer kierunkowy.

Dla przykładu, abonent centrali Gorzyce W., chcąc połączyć się z abonentem telefonicznym w Ostrowie, wykręca najpierw „0”, i po otrzymaniu zgłoszenia centrali ostrowskiej, wybiera żądany numer. Jeśli mieszkane Gorzyce pragnie rozmawiać ze znajomym z Daniszyna, po wykręceniu numeru „0” i usłyszeniu sygnału zgłoszenia centrali Ostrow, nakreśla numer kierunkowy Daniszyna (84) i dopiero następnie numer żadanego abonenta. Abonent centrali Ostrow, chcąc połączyć się z Gorzycami, nakreśla numer kierunkowy Gorzyce (83), a po usłyszeniu sygnału zgłoszenia, wybiera numer żadanego abonenta według spisu telefonicznego dla centrali Gorzyce.

Taryfikacja przeprowadzonych rozmów jest automatyczna. W centrali powiatowej za instalowane są liczniki. Półminutowa rozmowa miejscowa kosztuje 40 groszy; nie są one ograniczone, ani co do liczby, ani czasu trwania.

R. J.

| STYCZEN<br>14<br>piątek | Hilarego,<br>Feliksa |
|-------------------------|----------------------|
|                         | Słońce: 7.58—16.06   |

## TEATRY

### W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Słowa Boże” (premiera); NOWY — g. 19 „Pani Dally ma kochanka”; OPERA — g. 19 „Sylfida”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Białankowa bajka”.

### W WOJEWÓDZTWIE

OSTRÓW WLKP.: „Zemsta”; — KALISZ: „Zabawa” i „Czarowna noc”.

### KINA

CHODZIEŻ — Ceramiki: nieczynne; Noteć: „Lampart”; — CZARNKÓW: „Życie raz jeszcze”

## odpowiadamy

Józef Cz. Pleszew — Celem dokonania wymiaru składek z tytułu obowiązku ubezpieczenia byłaby i koni od padnięcia, PZU przeprowadza corocznie rejestrację. Za zwierzęta nabyte, po dniu rejestracji nie pobiera się składek. W Pana sprawie radzimy zwrócić się do PZU, gdzie należy przedłożyć odpowiednie dowody. (25)

X. Y. Gutowo — Mieszkanie przydzielone jednemu z małżonków jest mieszkaniem wspólnym; małżonkowie są współlokatorami uprawnionymi do użytkowania w równej mierze. W razie rozwodu, może powstać potrzeba podziału mieszkania. (Orczenie Sądu Najwyższego z 11. 3. 1948 r. Nr C III 72/48). (2335)

Adam K. z ostrowskiego — „Adamów” to nazwa odkrywkowej kopalni węgla brunatnego, powstała we wsi Waranka w powiecie Turek. Jest to jeden z głównych ośrodków Konińsko-Tureckiego Zagłębia Węgla Brunatnego. Tę samą nazwę otrzymała elektrownia o mocy docelowej 720 MW. (11)

Bernard z Ł. — Ministerstwo Gospodarki Komunalnej w Warszawie znajduje się przy ulicy Nowogrodzkiej 1/3. (13)

„Drugi brzeg”; GNIEZNO — Lech: „Noc przedślubna”; Polonia: „Wizyta starszej pani”; GOSTYN: „Helena Trojańska”; JAROCIN — Echo: „Rzecz wistota”; i „Listy do matki”; KALISZ — Kosmos: „Pociąg” (I i II s.); Oaza: „Sam pośród miasta”; Stylowe: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; Syrena: „Helena Trojańska”; Kępno: „The Beatles”; KŁODAWA: „Denuncjacja”; KOŁO: „Hud, syn farmiera”; KONIN — Energetyk: „Trzej muszkieterowie”; Górniki: „Gorąca linia”; KOSCIAN: „Głos ma prokuratora”; i „Trzy życzenia”; KROTOSZYN: „Miłość dwudziestolatki”; LESZNO: „Banda” i „Mściciel z gór”; MIEŻDZYCHÓD: „Mord w Tokio”; NOWY TOMYŚL: „Rękopis znaleziony w Saragossie”; OBORNIKI: „Szeherazada”; OSTROW — Roma: „Człowiek z fotografii”; Słońce: „Pokochajmy się”; OSTRZESZÓW: „Gładka skóra”; PILA — Iskra:

„Pedro odchodzi do Sierry”; Koral: „Powodzenia chłopce”; PLESZEW: „I dalej będę śpiewać”; RAWICZ: „Lemoniadowy Joe”; SŁUPCA: „Panienska z okienka”; SREM: „Cztery dni Neapolu”; — ŚRODA: „Hamlet” (I i II s.); „Wyspa złodziei”; SZAMOTULY: „Ameryka oczyma Francuza”; TRZCIANKA: „Jumbo”; TUREK: „Święta wojna”; WĄGROWIEC: „Gwiazda szeryfa”; WOLSZTYN: „Ptaki”; WRZEŚNIA: „Zdrójca jest wśród nas”.

### W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Nowy Jork” — wystawa światowa cz. II.

### MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29 — g. 9—15.

BRONI (Stary Rynek) — godz. 10—15.

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

### WYSTAWY

PAWILON MEBLÓWY (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9—17.

KŁUB MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa współczesnej plastyki Ryszarda Kulma — g. 10—20.

MUZEUM HISTORII M. POZNANIA (Stary Ratusz) — „Medycyna

wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9—15.

### DYŻURY

PANSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — internia, chirurgia, okulistyka (Garbary 17, telefon 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmonskiego 20, Poznań) (Chelmonskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. nr 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon nr 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuskiej 103, tel. 566-66).

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleśka 79. LEKARZ WETERYNARI — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka nr 248, tel. 635-51 — godz. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).